Nr. 318. — We Lwowie — Niedziela 15. Listopada 1896. — Rok XXXVI.

GAZETA NARODOWA

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano — dla prowincyi o godzinie 7 wieczorem.

BIURA REDAKCYI: ul. Kopernika 7. I. piętro otwarte od 10—12 rano i od 4—5 wieczorem.

Redaktor: Dr. ALEKSANDER VOGEL.

BIURA ADMINISTRACYI: ul. Karola Ludwika 3 (sklep) otwarte od godz. 8 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

Austro-Węgry a książę bułgarski.

Lwów d. 14 listopada.

Właśnie tydzień temu wręczył austryacki ajent dyplomatyczny w Sofii br. Kall bułgarskiemu ministrowi wojny Petrowowi portret cesarza z własnoręczną jego dedykacyą. Postanowione było, że dar cesarski wręczy Petrowowi austryacki *attaché* wojskowy przy ambasadzie w Konstantynopolu na znak, że odszczególnienie to odnosi się do manewrów bułgarskich, na których br. Giessl był obecny; tymczasem br. Giessl nie mógł aktu tego dopełnić, gdyż jako członek komisyi międzynarodowej odjechać musiał na Kretę. Petrow natychmiast poszedł złożyć na ręce br. Kalla podziękowanie. Sprawa cała była niemiłą dla ks. Ferdynanda, zręcznie on jednak ze sposobności, aby się skomunikować z cesarzem, który mu jawnie okazuje swoją niełaskę, skorzystał, wysłał bowiem zaraz pułk. Markowa do br. Kalla z prośbą, aby wynurzył cesarzowi podziękowanie za zaszczycenie ministra wojny, które książę za odszczególnienie całej armii bułgarskiej uważa. Na to, wedle *Fremdenblattu*, nadeszła dnia 11. bm. do Sofii depesza hr. Gołuchowskiego z odpowiedzią cesarza, — jaką, organ półurzędowy nie dodaje. Pomysł ów nie bardzo udał się księciu; dowodem tego artykuł *Pester Lloyda*, który dlatego zwłaszcza zasługuje na podniesienie, że otwarcie wskazuje na intencyę, jaka tkwiła w prezencie cesarskim, intencyę, zgodną z dotychczasową polityką Wiednia wobec Bułgaryi, ale wręcz też występującą przeciw Rosyi, gdzie tego interes monarchii i Bułgaryi wymaga. Czytamy mianowicie w *Pester Lloydzie*:

„Odznaczenia, jakie ostatniemi czasy ces. Franciszek Józef nadał wysokim oficerom bułgarskim, wywołały w Sofii ogromną a słuszną senzacyę. Szef jlnego sztabu pułk. Iwanów otrzymał krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa z gwiazdą, pułk. Kowaczow komandoryę orderu żelaznej korony, a minister wojny Petrow portret naszego monarchy z własnoręcznym jego podpisem w przepysznej oprawie. Stało się to widocznie na podstawie pomyślnych sprawozdań br. Giessla o postawie wojsk bułgarskich podczas odbytych pod Plewną manewrów. W toku ostatnich 10 lat dzielność wojskowa, jaką ks. Aleksander zaszczepił w armii bułgarskiej i którą za rządów jego tak energicznie pielęgnował Stambułow, poczyniła znaczne postępy, co też rozmaici rzeczoznawcy zagraniczni bez ogródek przyznają. Na czele wojsk bułgarskich stoją młodzi stosunkowo oficerowie sztabowi, których znaczna część wykształcenie swoje wydoskonaliła za granicą. Zawcześnie wydarty ojczyźnie swojej Stambułow, starał się niemniej o wyekwipowanie i uzbrojenie wojska wedle wymagań nowoczesnych. Wzniosłe wspomnienie zwycięzkiej potyczki pod Śliwnicą i ambicya, aby iść w ślad najlepszych armij Europy, są też dzisiaj moralnemi pobudkami co do wykształcenia i postawy wojsk bułgarskich.

„W ostatnich zwłaszcza czasach można było widzieć niewątpliwe oznaki dzielnego ducha, którym te wojska pałają, gdy na dzienny porządek wystąpiła takzwana kwestya emigrancka, tj. powrotu będących w służbie rosyjskiej Bułgarów, którzy mieli udział w zbrodniczych zamachach na ks. Aleksandra i ks. Ferdynanda. Jak jeden mąż, sztabowcy bułgarscy stanęli przy tem lojalnem i prawidłowem zdaniu, że emigranci, którzy się raz stali winnymi zdrady stanu najbrutalniejszej wobec swoich najwyższych hetmanów, nie mogą być przyjęci do armii ojczystej, a tem mniej najwyższemi stopniami odznaczeni i wynagrodzeni. To też gdy jednomyślnie i stanowczo oficerowie bułgarscy stanęli przy ministrze wojny Petrowie, gdy go w lecie chciano z czysto osobistych pobudek zmusić do dymisyi, było to tylko wynikiem takiego pojmowania sprawy. Z pomiędzy wyższych oficerów nie chciał się ani jeden zniżyć do objęcia następstwa po Petrowie – przynajmniej nie pod temi warunkami, w których nie chciał działać Petrow. Petrow pozostał szefem bułgarskiej administracyi wojskowej, a że pomimo wrogich intryg zdecydował się pozostać na swojej posadzie, to mu sowicie wynagrodziło spotęgowane całego korpusu oficerskiego przywiązanie.

„Ks. Ferdynand nie mógł inaczej, jak tylko wynurzyć cesarzowi naszemu dzięki za odznaczenie bułgarskiego ministra wojny. Należałoby tylko jeszcze życzyć, aby książę obok znaczenia takiej dekoracyi trafnie też cenił charakterystyczne wrażenie, jakie w Bułgaryi to zaszczycenie Petrowa wywołało. Jak każdą armię, tak i bułgarską należy trafnie zrozumieć, pielęgnować i prowadzić. Co jeżeli zdoła ks. Ferdynand, będzie przez swoich oficerów tak samo miłowany jak ks. Aleksander i Stambułow. Armia bułgarska jest obecnie już nietylko zbrojną obrończynią niepodległości bułgarskiej, ale oraz przedmurzem tego ducha narodowego i patryotycznego, który w kilku da się streścić wyrazach: Bułgarzy chcą być tylko Bułgarami, i tylko własną siłą zachować swoją samoistność i niepodległość.“

Taki krok jak odznaczenie Petrowa i taki do niego komentarz, jak ten powyżej przytoczony, były niemożliwe za ministrowania Kalnokiego. Dotychczas Austro-Węgry z pietyzmem przyjmowały wszystko, co choćby z jawnem dla nich urągowiskiem padło z woli lub kaprysu Petersburga. I w Petersburgu nie będą nawet mieli odwagi publicznie miotać się na ten znak samowiedzy Austro-Węgier. Swoją drogą Wiedeń, zjednawszy sobie Rumunię, jednając sobie Serbię, zjednał sobie armię bułgarską, a więc to jedyne, co jest dzielnem i jedynie stałem w Bułgaryi. Od roku zwrot ogromny, olbrzymi, a dokonany bez armat, bez wywołania zamętów.

KORESPONDENCYE.

Poznań d. 8 listopada.

(Położenie ekonomiczne księstwa Poznańskiego).

Z ogłoszonego świeżo sprawozdania poznańskiej izby handlowej zasługują na uwagę następujące szczegóły: W. księstwo Poznańskie nie korzystało w roku ubiegłym z polepszenia się ogólnego położenia ekonomicznego w tym stopniu, co inne okręgi. Wprawdzie zbyt zwiększył się w niektórych gałęziach produkcyi, lecz ceny uległy zniżce. Fakt ten tłumaczy się tem, że nieliczne dziedziny przemysłu, reprezentowane w obrębie poznańskiej izby handlowej (fabrykacya spirytusu i wódek, nawozy sztuczne i klej), nie mogły skorzystać z udogodnionych warunków wywozu. Przytem warunki miejscowego handlu nie wiele się polepszyły, ponieważ rolnictwo w dalszym ciągu produkuje w warunkach niekorzystnych.

Co się tycze handlu zbożem, sprawozdanie zaznacza, że handel ten ożywił się cokolwiek już w r. 1894 i ożywienie to widoczne było i w r. 1895. Ceny były z początkiem r. z. niskie, na wiosnę podniosły się znacznie wskutek niepomyślnego stanu zasiewów w Niemczech północnych (żyto płacono w kwietniu i maju 13·30 do 16·50 m. za cetnar podwójny). Później jednak ceny spadły chociaż pod koniec roku były wyższe, niż w r. 1894. Produkcya pszenicy zmniejsza się stale w W. ks. Poznańskiem, żyto natomiast cieszy się lepszym zbytem niż dawniej.

Produkcya jęczmienia zwiększa się, gatunki jednak zboża, hodowane u nas, nie odpowiadają dotychczas jeszcze wysokim wymaganiom zachodnio-niemieckich piwowarów. Zbyt kartofli do gorzelni i fabryk krochmalu był dość słaby w roku sprawozdawczym. Producenci chmielu ponieśli dość dotkliwe straty wskutek wadliwej spekulacyi. W miesiącach wrześniu i październiku płacono po 160 do 240 marek za 100 kilogramów; spodziewano się dalszej zwyżki, tymczasem w listopadzie ceny spadły na 100 do 160 marek.

Ceny wełny podniosły się znacznie wobec ożywienia się przemysłu wełnianego. Wogóle ceny produktów rolnych były wyższe niż w kilku latach poprzednich, dotąd jednak rozwój przemysłu nie pociągnął za sobą cokolwiek poważniejszych następstw dla rolnictwa.

Produkcya węgla brunatnego zmniejszyła się w roku sprawozdawczym. W czterech istniejących w W. Ks. Poznańskiem kopalniach tego węgla wyprodukowano w 1893 r. 25.245 ton, w 1894 r. 27.366, a w 1895 r. 25.259 ton. Kopalnie zatrudniają ogółem 84 robotników, których płaca przy 12 godzinnej pracy wynosi dla górnika 1.86 marki, dla pracownika 1.60 m. na dzień. Są to niewątpliwie najgorzej płatni w świecie górnicy.

Fabrykacya machin i narzędzi rolniczych w dalszym ciągu nie domaga; oczekiwany zbyt do Rosyi nie nastąpił, a miejscowi rolnicy ograniczają swe zakupy do minimum.

Gorzelnie osiągnęły cokolwiek lepsze ceny za swój wyrób, ogólnie jednak gałąź ta produkcyi nie cieszy się zbyt korzystnym rozwojem. Natomiast browary osiągają dość znaczne zyski.

Młyny o tyle źle wyszły na zwyżce cen zboża, że wskutek wielkich zapasów mąki ceny tego produktu nie podniosły się w odpowiednim stosunku.

Ogółem weszło w obieg handlowy produktów rolnych w W. Ks. Poznańskiem w roku sprawozdawczym kilogramów 66.420.000.

Co do interesów bankierskich dowiadujemy się ze sprawozdania, że pokup na papiery państwowe był znaczny, tak samo jak popyt na pożyczkę prowincyonalną poznańską i 3 i pół procentową i pożyczkę miejską. Angażowano się też silnie w akcyach przemysłowych w nadziei znacznej dywidendy.

Obroty poznańskiego oddziału banku państwa wzrosły znacznie i wynosiły w 1895 r. 756,556.400 m. (w 1894 r. 669,344.800 m.). Bank akcyjny prowincyonalny zwiększył swe obroty stosunkowo nieznacznie, 70,306 000 m. w porównaniu z 63,133.000 m. w roku poprzednim. Kasa pożyczkowa rolnicza miała obrotu w 1893 r. 113,000.000 m., w 1894 r. 135,000.000 m., w 1895 r. 183,000.000 m. Zysk czysty w tych latach wynosił 6·77 prc., 8·17 i 6·06 prc. Obrót banku włościańskiego w 1894 roku 49,306.066 m., w 1895 roku 50,974.403 m., Banku związku spółek zarobkowych w tych dwóch latach 71,400.000 i 80,600.000 marek. Liczba członków banku przemysłowców podniosła się z 1 705 na 1,941, a liczba udziałów po 2 000 marek z 1.862 na 2.166.

Jeżeli te zwiększone obroty świadczą o tem, że depresya na rynku pieniężnym zmniejszyła się cokolwiek, to z drugiej strony w handlu detalicznym położenie jest bez zmiany przygnębiające, i kupcy uskarżają się, że nabywców nie sposób nakłonić do wyższych cen i z trudem tylko dał się osiągnąć obrót dorównywujący zeszłorocznemu. Powodu szukać należy w zmniejszeniu się siły konsumcyjnej ludności rolniczej, ograniczającej swe wydatki do możliwie niewielkich rozmiarów.

Rzym d. 8 listopada.

(Tragedya afrykańska. — Król serbski w Rzymie. — Siemiradzki.)

Na widnokręgu afrykańskim znowu zaczynają się pojawiać czarne chmury. Jakkolwiek wiadomości o intencyach Menelika są nadzwyczaj skąpe, jednak z tej trochy niepewnych wieści nie trudno jest wywnioskować, że jesteśmy w przededniu wybuchu nowej zawieruchy, jeśli rząd nie da na czas odpowiednich środków jenerałowi Baldisserze dla zażegnania niebezpieczeństwa.

Najbardziej wiarogodne informacye podają, że w pobliżu jeziora Asciangi zbiera się hufiec abisiński, którego siły obliczają na blisko 30.000 ludzi, nie licząc rasów Mangaszy i Aluli, którzy zwoławszy pospolite ruszenie, rozporządzają oddziałem z 8000 dobrze uzbrojonych żołnierzy.

Co do pobudek, które skłoniły negusa do zebrania tak silnego korpusu i posunięcia go ku granicy erytrejskiej, to dzienniki ministeryalne starają się dowieść, że owe 30.000 żołnierzy zostało zebrane jedynie dla ukarania niektórych plemion Galla, które podczas ostatniej wojny nie dosyć gorąco popierały sprawę abisyńską, zbrojenie się zaś ras Mangaszy i ras Aluli przypisują chęci popierania, każdy swego protegowanego, to jest Agosa Tafariego i ras Sebatha, którzy od dawna prowadzą zaciętą walkę, a w której fortuna sprzyjała stale Agosowi.

Niestety zdaje się, że niezupełnie trzeba wierzyć owym dowodzeniom, gdyż dziś dobrze wiadomem jest, że gorąca interwencya całego kleru tygryskiego nakłoniła do zgody poważnionych rasów, a więc na cóż owe zbrojenia się? Jak nie zasługuje na wiarę pretekst Menelika, który na poskromienie kilku buntowniczych plemion wybiera się z tak silnym zastępem wojska; a więc jedynym powodem tych przygotowań może być tylko plan napadu niespodziewanego na kolonię erytrejską.

Tegoż samego zdania musi być jenerał Beldissera, który z gorączkową ruchliwością przedsiębierze środki ostrożności. Wyjechał on osobiście nad granicę dla inspekcyi bardziej wysuniętych pozycyj i zaopatrzenia ich w nieodzowne środki obronne i zaczepne. Załogi Akule Kusai, a zwłaszcza dwóch twierdz tej prowincyi, Adi kaje i Saganesti, zostały bardzo znacznie wzmocnione.

Czy jednak w razie napadu, wszystkie te środki okazałyby się dostatecznymi, to kwestya. Czy 8 tysięcy piechoty i 3 baterye włoskie, rozsiane po fortach mogłyby się oprzeć nieprzyjacielowi, rozporządzającemu 30 tysiącami karabinów i pewną liczbą armat, to rzecz, za którą trudnoby ręczyć. Tak więc jeśli dziś sytuacya w Afryce nie grozi jeszcze nieuchronnem niebezpieczeństwem Włochom, to lada dzień niebezpieczeństwo to zjawić się może, tymczasem misya jenerała Vallesa od kilku tygodni gotowa do podróży w w głąb Szoi, do dziś jeszcze czeka w Naszawie na rozkaz wyruszenia w drogę, przytem milczenie rządu w całej tej sprawie jest najgorszą wróżbą. Trudno nie przyznać, że dziś po ośmiu miesiącach rozwiązanie tragedyi afrykańskiej jest jeszcze bardzo dalekiem. Można powiedzieć, że położenie rzeczy dzisiejsze nie wiele się różni od tego, które widzieliśmy w dniu 2 marca nazajutrz po bitwie pod Aduą. I tak, rząd musiałby się przygotować do tego strasznego pojedynku pomiędzy Włochami i Abisynią, do tej wojny, celu westchnień zwykłych spekulantów, a na której widmo lud patrzy z trwogą, jak na upiora, co ma ostatnie soki żywotne z niego wycisnąć.

Dnia 25. bm. przybywa do Rzymu młody król Aleksander serbski i zabawi cztery dni w pałacu Kwirynału. Na dwa dni przed tem królestwo włoscy będą już z powrotem z Monzy, na zimę do Rzymu, a może z nimi razem przyjadą także na kilka dni księstwo Neapolu. Król Aleksander zna dobrze Włochy, gdyż przed dziesięciu laty mieszkał razem z matką, królową Natalią, we Florencyi. Nie wiem, czy będą urządzone jakie uroczystości na jego przyjazd, najpewniej nie, co najwyżej pokaże się w teatrze razem z rodziną królewską, ale Rzymianie powoli zaczną zapoznawać się z różnymi bałkańskimi władcami.

Henryk Siemiradzki powrócił z willegiatury swojej San Marcello pod Pistoją, gdzie z rodziną lato spędził. Twórca „Świeczników“ był zaproszony na raut w Kwirynale, jaki był dany na cześć księstwa Neapolu. Obecnie H. Siemiradzki zajęty jest malowaniem obrazu „Neron“, który w szczegółach wykończa.

D.

Z obozu socyalistycznego.

Mamy przed sobą sprawozdania z konferencyj krajowych partyi socyalno-demokratycznej w Galicyi. — Sprawozdania te drukowane nie zawierają naturalnie wszystkich szczegółów, dotyczących akcyi tego stronnictwa, ale jednak niektóre daty i dyskusye dozwalają nieco dokładniej zoryentować się w tym gwałtownym ruchu, który opanowawszy sfery robotnicze miejskie, wciska się obecnie z całą natarczywością do ludu wiejskiego. Zoryentowanie się w tej mierze jest zaś potrzebne zarówno wszystkim stronnictwom politycznym, jak też wszystkim warstwom społeczeństwa naszego, szczególnie w obecnej chwili, gdy zbliżają się wybory do Rady państwa, w których partya socyalno-demokratyczna po raz pierwszy u nas czynnie do akcyi wyborczej przystąpi. Dlatego też pragniemy czytelników naszych zapoznać bliżej z owemi sprawozdaniami, z których przedewszystkiem okazuje się, iż partya ta odbyła w ciągu 10 miesięcy mnóstwo zgromadzeń publicznych i, jak sama przyznaje, niezliczoną ilość zebrań poufnych.

W sprawozdaniu, złożonem na konferencyi dla zachodniej Galicyi i Śląska położono nacisk na podjęcie propagandy socyalistycznej wśród ludu. Natomiast sprawozdanie lwowskie zaznacza, iż agitacya wśród żydów robi znaczne postępy i założono nawet osobne pismo żargonowe dla jej poparcia, oraz że utworzyła się ruskoukraińska socyalno-demokratyczna partya, która zapewne działać będzie wśród ludu.

Na obu konferencyach zajmowano się żywo sprawą wyborów, postanowiono utworzyć komitety wyborcze i zbierać fundusze na przeprowadzenie wyborów. Dyskusya nad akcyą wyborczą była na obu konferencyach bardzo ożywioną, uchwalono jednak szczegóły jej utrzymać w tajemnicy.

Ze szczegółów uważamy za właściwe następujące zanotować:

Na konferencyi partyjnej dla Galicyi wschodniej, która odbyła się w lwowskim „domu robotniczym“ d. 8 bm. wykazano, że od stycznia 1896 do d. 31 października odbyło się we Lwowie 11 zgromadzeń ludowych i paręset zebrań poufnych; w Przemyślu 7 ludowych i około 100 poufnych; w Stanisławowie 2 ludowe i 15 publicznych w sprawie „Kasy chorych“, na których to ostatnich omawiano też i sprawy natury politycznej; w Kołomyi 8 ludowych, w Stryju 1 ludowe pod gołem niebem. W tych, jakoteż w innych miastach prowincyonalnych urządziła partya niezliczoną ilość zebrań poufnych. Zakazów zgromadzeń było 5: w Stanisławowie, Łańcucie, Sanoku (dwa razy) i we Lwowie.

Prócz tego wiele razy nie mogło odbyć się zebranie dla braku odpowiedniej sali, lub że właściciele sal w ostatniej chwili „pod naciskiem pewnych sfer“ sali odmawiali. Na zgromadzenia prowincyonalne wysyłał komitet lwowski referentów. Zgromadzeń publicznych robotników żydowskich odbyło się dwa: we Lwowie i w Stanisławowie. Wschodnio-galicyjski okręg agitacyjny uczestniczył przez delegatów w kongresie międzynarodowym w Lon-

---

27

LENA

powieść współczesna

z niemieckiego.

(Ciąg dalszy.)

Wiedział, że nadaremnie rano dobijał się do jej mieszkania. Do południa zajętą była uczennicami, ale teraz gdy uciekł z domu ministra, nic w świecie nie wstrzymałoby go od ujrzenia jej, od wstąpienia w jej progi.

Bez tchu, z bijącem sercem, skacząc po kilka stopni przebiegł schody do mieszkania Leny. Stara Hanna otwarła drzwi i chciała powiedzieć, że pani jej nie ma w domu, ale on wcale się o to nie pytał, i nie myślał, czy będzie przyjętym, lecz szybko drzwi otworzył i zatrzasnął je za sobą, jakby chciał wzbronić wstępu żandarmowi, który narzuca mu swe towarzystwo.

Lena siedziała w swym gabinecie przed płótnem, na którem widniało zaczęte malowidło kwiatu; ręce zwieszone spoczywały na łonie. Widocznie nie myślała o malowidle, które przed nią stało.

Gdy wszedł Erk, podniosła się, ale nie zrobiła ani jednego kroku naprzeciw niego. Odwróconą była od światła, więc nie widział, czy twarz jej bledszą była niż zwykle, bo jeden wielki cień na nią padał, a świeciły tylko oczy.

— A to pan! — rzekła — bardzo to uprzejmie z twej strony baronie von Friesen, że zjawiasz się u mnie. Nie spodziewałam się tego.

On przystąpił do niej blisko, badawczo patrzył w jej oczy, wreszcie porwał jej rękę, od której chłodu dreszcz przebiegł po jego ciele.

— Czy doprawdy Magdaleno? Nie spodziewałaś się mnie tutaj? Zapewne, jeżeli zapomniałaś o Erku, a znasz tylko barona von Friesen.

— O nie Erku, krzywdę mi pan robisz — odparła swym poczciwym zwykłym głosem. — Byliśmy dobrymi przyjaciółmi, powiedziałeś mi to zresztą sam; a że nic nie zrobiłam, nic, coby mogło wpłynąć na zmianę pańskiego zdania o mnie więc... Ale jesteś pan oczywiście bardzo rozrywany; masz obowiązki wobec dworu i towarzystwa; podwójnie jestem wdzięczną, że mimo to już dzisiaj... Ale siadajże pan, nie chcesz?

Nie przyjął krzesła, które mu wskazała. Coś było w jej głosie, w jej spojrzeniu, co mu sprawiało tak straszny ból. Cóż to było? „Już dzisiaj“ powiedziała, a przecież wczoraj cały dzień minął, a on jej nie widział — przed siedmiu laty łajała go, jeśli opuścił godzinę nauki rysunków. Ale pewnie gości dziś jej nie brakło. Czyż nie miała przyjaciółki, a wczoraj wieczorem czyż nie był obok niej przyjaciel i współpracownik?

Gorycz, którą był wczoraj przesycony, poczęła go i teraz dławić.

— O! — rzekł, udając swobodę — nie jestem na tyle próżnym, aby zapomnieć starej sztuczki: *il faut se faire desirez*. Po tak długiem rozstaniu i najlepsi towarzysze muszą znowu zżyć się razem. Ale to z czasem może się zrobić. Cóżbyś Magdaleno powiedziała na to, gdybym na chwilę zdjął frak dyplomaty i ubrał urzędniczy uniform Blendheimu?

Milczała jakby chcąc oswoić się z temi słowami i jakby trudno jej było uwierzyć, że ją słuch nie myli. Dopiero po długiej chwili rzekła spokojnie:

— Jesteś pan w dobrym humorze, ale ja wiem, że lubisz droczyć się ze mną.

— Nie. Mówię zupełnie seryo. Robiono mi bardzo ponętne i bardzo pochlebne obietnice na wypadek, gdybym się zdecydował wstąpić do służby państwowej księstwa Blendheimu. Na końcu tej nęcącej karyery stoi nawet fotel potężnego pana ministra; otwarcie między nami powiedziawszy: stary ekscelencya życzy sobie zatrzymać mnie tutaj i chce wychować na swego następcę. Mówię to pani tylko, panno Magdaleno, bo wiem, że nie popełniłabyś nigdy niedyskrecyi.

Słowa te wymawiał odwrócony plecami oglądając szkice na ścianie; ale nagle zwrócił się do niej, i uderzył go widok jej postaci: stała milcząca na tem samem miejscu, jakby otumaniona.

— Zdaje się, że panią nie bardzo zachwyca ten horoskop, czy tak, panno Magdaleno? Wygląda to na pierwszy rzut oka z daleka na bajkę z tysiąca nocy, ale przy bliższem rozpatrzeniu ma to swój urok, choćby dlatego, że w głębi serca, nawet bardzo zblazowanego, ma człowiek zawsze słabostkę, dla rodzinnego miejsca. Myśl, że można tu zdziałać coś dobrego, a przedewszystkiem położyć kres rządom despotycznym, pod jakimi jęczy cały kraj, przyznaję, nęci mnie i znalazłbym w wykonaniu tej idei tyle przyjemności, jakiejbym pewnie nie doznał wystosowawszy kiedyś jako wicesekretarz stanu najdelikatniejszą notę dyplomatyczną do sąsiedniego mocarstwa. Rzeczywiście nie jedno jest tu do zrobienia „es ist etwas faul im Staate Blendheim“. I dlaczegóżby właśnie dziecię tego miasta nie miało zająć się leczeniem tej choroby? A potem, widzisz pani, panno Magdaleno — i ująwszy jej białą rękę przyciągnął do siebie i posadził obok na fotel, z którego właśnie powstała — wyobrażam sobie, że nasza stara przyjaźń mogłaby znowu odżyć o tak! i to teraz, w innych jaśniejszych i barwniejszych kształtach.

— Coraz mniej rozumiem i widzę, że pan fantazujesz, a ja mogłam być tak naiwną, aby wziąć za prawdę pańskie żarty!

— O nie, pani! Istotnie, całkiem seryo rozchodzi mi się o to, aby panią pozyskać dla moich planów. Widzisz pani nasze księstwo jest za małe, aby odegrać jakąś rolę, jak n. p. Meiningen, albo nawet Weimar przed stu laty. Brak nam także nowych klasyków i żadne historyczne tradycye nie zdobędą dla nas wybitnego miejsca w świecie niemieckiej kultury i wykształcenia. Ale wręcz zrezygnować, poddać się i stanąć w szeregu kandydatów do śmierci, to przecież nie idzie, to buntuje najspokojniejszego i burzy krew dzielnemu Blendheimczykowi. Gdy władzę zdobędę, jakże byłoby to pięknie, gdybyś ty panno Magdaleno zechciała być Egierią Numy II i stać się doradzcą we wszystkich artystycznych przedsięwzięciach i z kobiecą delikatnością usuwać trudności z drogi, których pewnie nie omieszkają sporo nagromadzić zazdrośne i małoduszne charaktery, jakich nigdzie nie brak. Czyż nie uśmiecha ci się takie powołanie, droga moja przyjaciółko?

Usta jej zróżowiały, na policzki wybiegł rumieniec, pierś szybko wznosiła się i opadała, oko jaśniej błyszczało, a głowa pochyliła się.

— Na przykład — ciągnął dalej biorąc pendzel do rąk i zakreślając nim w powietrzu różne koła jakby znaki czarodziejskie — zaraz na początek założylibyśmy konserwatoryum niewielkie dla płci obu, naco byśmy może środków nie mieli, ale wyższą szkołę artystyczną dla dziewcząt. Pani objęłabyś kierownictwo zakładu i i szkołę malarstwa, pani Betsina oddział muzyki, do fortepianu znaleźlibyśmy jakiegoś domorosłego geniusza, a jeżeli wiersze Stieglitz'a, które mi obiecał przysłać, nie okażą się niemożliwymi, mógłby wreszcie... uśmiechasz się pani... więc wyszukamy innego nauczyciela literatury i deklamacyi. Oprócz tego potrafimy urządzić przyzwoity teatr. Dotychczasowi dyrektorowie dlatego tylko bankrutowali, bo chcieli dawać przedstawienia oper, a to jest oczywiste szaleństwo. „Hugienoci“ albo „Nibelungenring“ tam, gdzie nie wolno zrobić droższego miejsca, jak na dwie marki! Ale ograniczywszy się na przedstawienia dramatyczne.., prawda, musiałoby się udać? A z programu jutrzejszego koncertu widzę, że moglibyśmy złożyć taką orkiestrę, iż będzie dawać koncerta wcale przyzwoite. No cóż? Numa II czy może liczyć na panią?

Zachwycający uśmiech igrał na jej ustach.

(C. d. n.)

dynie, w kongresie austryackim w Pradze, w zjeździe bukowińskim w Czerniowcach i w zjeździe budowlanym we Lwowie.

W Kasach chorych odniosła partya zwycięstwo we Lwowie, w Przemyślu (po raz drugi) i Kołomyi (po raz drugi), natomiast w Stanisławowie „skutkiem niesłychanych nadużyć ze strony przeciwników“, lista socyalistyczna upadła. Założono nowe stowarzyszenia: w Przemyślu stowarzyszenie robotników drzewnych, koła miejscowe drukarzy i kolejarzy; w Stanisławowie stowarzyszenie zawodowe piekarzy, cukierników i rzeźników; w Kołomyi stow. zawod. szczeciniarzy p. n. „Bruderlichkeit“; w Drohobyczu stow. rob. żydowskich p. n. „Bruderlichkeit“ wreszcie we Lwowie rozszerzono stow. zawod. rob. budowlanych „Ogniwo“.

Oprócz tego wniesiono do władzy statuty stowarzyszeń zawodowych krawców, szewców, piekarzy i budowlanych w Przemyślu, jakoteż kształcących: w Zabłotowie i Śniatynie (po raz drugi). Założono we Lwowie nowe pismo żargonowe p. n. *Jüdisches Volksblatt*. Zawiązała się we Lwowie rusko-ukraińska soc. demokr. partya. Utworzyły się komitety przedwyborcze dla przeprowadzenia wyborów z V kuryi.

Strejków było 10: we Lwowie ogólny drukarzy, 100 ceglarzy w jednej cegielni i 800 stolarzy (w dwóch pierwszych zupełne zwycięstwo, w trzecim częściowe); w Złoczowie strejk budowlanych (dwa razy, częściowe zwycięstwo); w Tarnopolu budowlanych (częściowe zwycięstwo); w Kamionce strumiłowej budowlanych (częściowe zwycięstwo); w Sanoku budowlanych (klęsk); w Czortkowie budowlanych (częściowe zwycięstwo), wreszcie w Drohobyczu strejk dorożkarzy (zwycięstwo). W Jarosławiu pod groźbą strejku majstrowie dobrowolnie zgodzili się na 10 godzinny czas pracy i podwyższenie płacy o 20 prc.; w Przemyślu skutecznie „zbojkotowało“ około 100 robotników budowniczego Korego, w końcu we Lwowie, gdy towarzysze blacharscy uchwalili urządzić strejk, 7 majstrów, zatrudniających 40 robotników, urządziło „lokut“, to jest zamknęło pracownie, podczas gdy innych 7 majstrów przychyliło się do żądania robotników, zaprowadziwszy 10 godz. czas pracy.

Rachunki partyjne komitetu lwowskiego w okresie 10-miesięcznym przedstawiają się następująco: Fundusz prasowy w dochodzie 1.021 zł. 23 ct., w rozchodzie 1.024 zł. 83 ct; fundusz agitacyjny w dochodzie 359 zł. 21 ct., w rozchodzie 417 zł. 98 ct., wreszcie fundusz ofiar ruchu w dochodzie 87 zł. 83 ct., w rozchodzie 20 zł. 46 ct. Suma dochodów wynosi 1.468 zł. 27 ct.; pozostaje więc nadwyżka 5 zł.

Po dyskusyi przeprowadzonej nad tem sprawozdaniem uchwalono:

1. Poleca się wszystkim organizacyom corocznie obchodzić w pierwszą niedzielę po 28 stycznia rocznicę stracenia w Warszawie tow. Kunickiego, Ossowskiego, Bardowskiego i Pietrusińskiego.

2. Poleca się towarzyszom na prowincyi utworzenie do czterech tygodni komitetów mężów zaufania w tych miejscowościach, w których takowych jeszcze niema.

3. Uznaje się prowizorycznie jako organ partyjny pismo dla tow. żydowskich p. n. *Jüdisches Volksblatt*.

Dalszym punktem porządku dziennego była sprawa wyborów. Referował p. Hudec, który zaznaczył, że nie można wchodzić w kompromis z innemi partyami i że koniecznie starać się należy o zebranie funduszów na przeprowadzenie wyborów. Dalszą część obrad w tej sprawie uchwalono uznać za poufną. Dyskusya była bardzo ożywioną. Przemawiali niemal wszyscy uczestnicy konferencyi. Kandydatury postanowiono ogłosić w odpowiednim czasie.

Na wniosek dra Diamanda uchwalono przy prawyborach na prowincyi stawiać jako wyborców najzaufańszych towarzyszy, co do których ma się pewność, że w decydującej chwili niczem ująć się nie dadzą przez przeciwników. Uchwalono dalej, aby organizacye prowincyonalne z funduszów, zebranych na cele wyborcze, 30 procent odsyłały do centralnego funduszu wyborczego we Lwowie na pokrycie wspólnych kosztów. Po ukończonej akcyi wyborczej należy wszelkie rachunki z dowodami przedłożyć komitetowi agitacyjnemu we Lwowie dla skontrolowania takowych. Wreszcie na wniosek p. Popika uchwalono polecić komitetowi agitacyjnemu wydanie bezpłatnej broszury żydowskiej o wyborach, z poprawką p. Żołnierza, aby broszura ta nie była bezpłatną.

Na konferencyi dla zachodniej Galicyi i Śląska, która odbyła się 1. listopada w Krakowie, sekretarz partyjny p. Czaki skonstatował niezwykły wzrost partyi pod każdym względem. Zgromadzeń publicznych odbyło się razem 82, nadto niezliczona ilość zebrań poufnych. Ruch zawodowy wzmógł się w niebywały sposób, a najlepszym dowodem cały szereg strejków, mniej lub więcej zwycięskich. Utworzono osobną komisyę zawodową, która kieruje całym ruchem zawodowym. *Naprzód* rozchodzi się obecnie w 2.200 egz.; w ostatnim roku powstały nadto w Krakowie aż trzy nowe pisma, stojące na gruncie socyalistycznym. — Rozpoczęto już systematyczną agitacyę chłopską i założono w tym celu dwutygodnik *Prawo ludu*. Agitacya wyborcza ożywiła cały ruch. Na konferencyi tej przedstawił p. Daszyński w sprawie agitacyi wyborczej, że twierdzenie, jakoby chłopi bali się socyalizmu, jest nieprawdziwem. „Nie owijając niczego w bawełnę, potrafimy dojść do nich przez szczerą i bezwzględną politykę. Ludowcy i demokraci starają się lud wiejski łudzić frazesami i hasłami, niewytrzymującymi naukowej krytyki. Dzięki tej taktyce, chłop jest nieśmiały, niezdecydowany. Naszą rzeczą będzie go zahartować. Że chłopi zdrowym instynktem klasowym rozumieją lepiej sytuacyę, niż pp. demokraci, kokietujący obecnie np. z „lewicą“, świadczy fakt, że ks. Stojałowski, przemawiający do chłopów o wiele radykalniej, znajduje daleko większy posłuch. Nędza chłopska jest tak wielką, że nie zaradzą jej połowiczne środki programu rzeszowskiego. Nikt nie ma prawa wołać nam: nie tędy droga... Ubezpieczenie na starość, bezpłatna pomoc lekarska, zaprowadzenie podatku progresywnego, zniesienie podatków bezpośrednich — wszystko to są hasła, którymi trafimy do chłopów.“

Z kolei omawiał p. Englisch sprawę kandydatur do pięciu okręgów wyborczych zachodniej Galicyi. Uchwały w tej sprawie uznano za poufne.

Kronika naukowa.

(Z pracowni Edisona. — Uczone balony. — Długi sen.)

Znany elektrotechnik Tomasz A. Edison utrzymuje, że dokonał wynalazku, który, w razie gdy się okaże prawdziwym, sprowadzi najzupełniejszy przewrót w dzisiejszym systemie ilustrowania dzienników. Przy pomocy autograficznego telegrafu ma być podobno rzeczą możliwą przenosić jakikolwiek rysunek po drucie na tysiące mil odległości i to z absolutną pewnością, że obraz żądany w końcowym punkcie linii telegraficznej będzie reprodukowany najwierniej wedle natury. O tym wynalazku tak sam Edison opowiadał:

Myśl ta nie jest wcale bezwzględnie nową, jest ona raczej ulepszeniem starego systemu Casselli, w którym transmisyi dokonywał pendul. Zacząłem ten przyrząd przed kilku laty ulepszać, tymczasem telefon zajął mnie prawie wyłącznie. Przemysłowiec, który swemu fabrykantowi chce dać praktyczny opis wzoru jakiegoś towaru łokciowego, może lepiej i jaśniej przedstawić swój pomysł za pomocą telefonu. Dopiero niedawno wpadła mi myśl do głowy, że udoskonalenie aparatu Casselli może się przydać dziennikom. Dla nich to jest mój instrument, muszę jednak wyraźnie skonstatować, że żaden dziennik nie będzie miał monopolu używania mego autotelegrafu. Zarezerwowałem patent dla siebie samego i sprzedam przyrząd któremukolwiek wydawcy, który się o to będzie starał.

Działanie jest do najwyższego stopnia niezawikłane. Rysownik wykończa szkic tak, jak to czynił dotychczas. Skoro go wygotował, obwija go na walec, umieszczony na końcu przyrządu, przyciska guzik i w tej samej chwili, w której się machina obraca, reprodukuje się obraz w miejscu przeznaczenia. Mogę zapewnić, że przyrząd jest już obecnie gotów do użytku i bez żadnej przeszkody z absolutną pewnością może oddawać usługi. Zanim go wywiozę na targ, spróbuję format tak zmniejszyć, aby go rysownik mógł z sobą w kieszeni nosić, kłaść na jakimbądź stole telegraficznym i wysyłać odpowiedni rysunek z taką łatwością, jak dzisiaj wysyła się depeszę na 200 słów.

Najpóźniej do końca stycznia przyszłego roku będzie przyrząd gotów do sprzedaży w kształcie łatwym do przenoszenia. Nie oczekuję żadnych cudów od tego ulepszenia — którego nawet umyślnie nie nazywam wynalazkiem. Model jest własnością p. Casselli. Ja się tylko o to starałem, aby go ulepszyć i tym sposobem ułatwić dziennikom ich trudną pracę. Nie liczę ani na wielką rozprzedaż ani też na wielki popyt. Można przewidzieć, że tylko największe dzienniki amerykańskie i europejskie odczują potrzebę tego przyrządu i będą go kupowały. Wedle dotychczasowych doświadczeń przyrząd na odległość 500 mil ang. z największą łatwością a na 1000 mil z jaką taką dokładnością reprodukuje rysunek. Zanim go na targ wyniosą, będę się starał nadać mu siłę reprodukcji na odległość z Nowego Jorku do San Francisko.

Tak mówił Edison, który najnowszą swoją zdobycz zdaje się raczej za nisko, niż zawysoko cenić. Pominąwszy dzienniki, telegraficznego aparatu rysunkowego będzie można używać na wielu innych polach pracy i oznaczać on taki sam postęp, jak telegraf wobec gońców i posłów. Trzeba sobie tylko przypomnieć, jak wielką korzyść przyniesie nowy wynalazek policyi, zastępując niedołężny list gończy z wyliczonymi w nim znakami „szczególnymi“ ściganego przestępcy, jak pomocnym może być przyrząd wojsku podczas kampanii, gdy będzie można mieć każdej chwili dokładny rysunek danej okolicy i rozkładu wojsk czy to swoich czy nieprzyjacielskich, a łatwo pojmie się doniosłość nowego wynalazku.

W nocy z piątku na sobotę o godzinie 2 po północy wedle zegara środnio-europejskiego na mocy porozumienia międzynarodowego w miastach Berlinie, Monachium, Augsburgu, Sztrasburgu, Antwerpii, Paryżu i Petersburgu wzniosą się kontrolne balony bez załóg dla zbadania wyższych warstw atmosfery. Balony są niezmiernie lekkiej budowy, obejmują 200 do 300 metrów kubicznych przestrzeni i dosięgną prawdopodobnie wysokości 14.000 metrów, i zanotują stan warstw powietrza, przez które się będą przebijały, na aparatach automatycznych, poumieszczanych na łódkach. Doświadczenie to pochłonęło znaczne sumy, a w interesie korzyści naukowych jest, aby balony po powrocie na ziemię troskliwie przechować do użytku uczonych. W tym celu umieszczono w łódkach w czternastu językach prośbę do każdego, kto taki balon znajdzie, aby wedle podanych w piśmie prawideł, balon i instrumenty przechował, opakował i wysłał. Gdyby taki balon spadł na austryackie terytoryum, kto go zobaczy powinien telegrafować do wiedeńskiego wojskowego instytutu aeronautycznego, na jego koszt.

W małej wioseczce Thenelles'ach w Pikardji śpi dziewczyna chłopska, Małgorzata Boyenval'ówna, w głębokim śnie już od lat 13, a usiłowania najznakomitszych lekarzy francuskich, aby ją obudzić, pozostały dotąd bez skutku. Obecnie dziewczyna liczy lat 32. W dniu 29. maja 1883 stała dziewczyna owa w drzwiach chaty rodzicielskiej, kiedy drogą nadeszło kilku żandarmów. Dziewczynę oszkalowano we wsi za jakąś niewinną miłostkę, kiedy więc spostrzegła żandarmów, w głupocie swojej pomyślała, że to ją przychodzą zbrojni ludzie uwięzić i ze strachu dostała silnego ataku nerwowego, który ją nawet na ziemię powalił.

Żandarmi z całym spokojem dalej poszli swoją drogą. Małgorzatę musiano przenieść do łóżka, tam ona zasnęła i już odtąd się nie obudziła. Ów dzień 29. maja był, nawiasem mówiąc, dniem jej urodzin. Leżąc w łóżku nakryta aż pod brodę kołdrą, blada, z zapadłymi policzkami, raczej do umarłej jest podobna niż do spiącej. Usta i oczy ma zamknięte. Przemocą otwarte powieki odsłaniają dwie białe półkule, jabłka oczne w tył się cofnęły. „Bardzo się postarzała“, mówi o niej matka, która jej dogląda.

Z początku, przed laty, czyniła od czasu do czasu gwałtowne ruchy, tak, iż sądzono, że się obudzi, ale trwało to zawsze tylko kilka minut. Rodzina żywi dziewczynę sztucznie, kładzie jej do łóżka butelki z gorącą wodą, a że chatę od dawna dużo ludzi odwiedza, wszystko tam jest w największej czystości utrzymane. Sławny Charcot cztery razy badał dziewczynę i niczego nie dokazał.

KRONIKA.

Lwów d. 14. listopada.

Mianowania. Minister kolejowy zamianował adjunkta sądowego dr. Stanisława Sozańskiego sekretarzem ministerstwa kolei.

Prezydent sądu kraj. wyższego w Krakowie zamianował kalkulanta rachunkowego Józefa Tobiczyka praktykantem rachunkowym.

Ślub. W Złoczowie odbył się ślub panny Heleny Gierowskiej, córki Leona Gierowskiego, kapitana na pensyi i pocztmistrza z p. Juliuszem Dobrzańskim profesorem gimnazyalnym.

Ze sfer wojskowych P. Gustaw Szneider nadporucznik artyleryi po dłuższej służbie przy tutejszej brygadzie artylerzyckiej Nro 11 z powodu przeniesienia go do konnej baterYi otrzymał pełne uznanie od komendy.

Wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Przemyślu z grupy miasta Przemyśla, rozpisało namiestnictwo na dzień 15 grudnia.

Ruch telegraficzny. Z dniem 19. bm. względnie z dniem rozpoczęcia ruchu kolejowego na szlaku Tarnopol-Kopeczyńce, zaprowadzonym będzie na stacyach kolejowych: Ostrów Berezowica, Proszowa, Strusów, Trembowla, Dereniówka, Chorostków, ruch telegraficzny z ograniczoną służbą dzienną, dla powszechnego użytku.

Szkoły ludowe w Galicyi. Z ostatniego sprawozdania Rady szkolnej krajowej o stanie szkół dowiadujemy się, że w Galicyi istnieje 3.611 szkół ludowych czynnych, nie licząc szkół prywatnych; 1113 zaś gmin nie należy do żadnego związku szkolnego i nie posiada szkoły. Obowiązanych do nauki dzieci liczy Galicya 960.000, a z tych 605.080 uczęszcza do szkoły, 355.000 zaś dzieci nauki nie pobiera. Liczba nauczycieli wynosi 5.482.

W Kolbuszowej d. 12 bm. składał poseł Stanisław Jędrzejowicz sprawozdanie ze swych czynności poselskich. W treściwym wywodzie przedstawił p. Jędrzejowicz wszystkie sprawy, przeprowadzone na ostatniej sesyi sejmowej, a następnie szerzej omawiał reformę gminną i reformę ustawy drogowej. Zebrani wyrazili swemu posłowi pełne wotum zaufania.

W Krakowie wybuchł pożar w fabryce zapałek Zieleniewskiego. Część maszyn spaliła się. Szkody znaczne.

O dręczeniu psów kagańcami w organie galicyjskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami znajdujemy następujące uwagi: „Kaganiec sprawia psu ciągle wielkie męczarnie, które w lecie w prawdziwe tortury się zmieniają. To tłómaczy się raz tem, że pies ma bardzo wąskie nozdrza i nawet w zwykłym stanie z zamkniętą paszczą nie może tak wygodnie oddychać, jak np. koń, a powtóre nie poci on się prawie nic przez skórę, ale transpiracya odbywa się tylko przez paszczę i dlatego już przy małem zegrzaniu się musi paszczę otwierać, by się pocić. Zmusza się psa przez nałożenie kagańca szczęki zwarte trzymać, to wstrzymuje pocenie się, co nietylko może być powodem różnych chorób, lecz wznieca u psa pewien stan trwogi, dlatego stają się psy, które przez dłuższy czas nosiły kaganiec, złemi. Lecz nie jest to jedyny zły skutek. Wiele kagańców jest tak źle sporządzonych, że rzemień czołowy opada na oczy, uszkadza je przez ciągłe tarcie i powoduje ślepotę. Dalej psy z długiemi uszami ranią je sobie na drutach i powodują chroniczne krwawienie tychże. Z tego wynika, że przymus kagańcowy jest dla psów środkiem okrutnym, który niczem nie da się usprawiedliwić. Dlatego: Precz z kagańcem: Obfita woda do picia, dobre pożywienie, czyste legowiska i budy łagodne, nie zwyczajne tyrańskie obchodzenie się z psami, są bardziej polecenia godne, niż owo bezpożyteczne narzędzie tortury“.

Architekt czy budowniczy? Oto niemiecka władza przemysłowa nakazała spółce architektów Włodzimierza Kabelaca i Wacława Witnera zmienić firmę ponieważ Witner nie jest architektem, lecz tylko budowniczym. P. Witner wniósł rekurs przeciw temu rozporządzeniu aż do trybunału administracyjnego. Wywodził w nim, iż ma prawo do tytułu architekta ponieważ ukończył politechnikę i złożył przepisany dla budowniczych egzamin, nie przedłożył jednak indeksu wykładów, których, jak twierdził, słuchał. Podczas rozprawy onegdajszej nad tym rekursem w trybunale administracyjnym zastępca ministerstwa, hr. Czernin, oparł się na tym właśnie braku i dowodził, że nikt nie ma prawa do tytułu architekta, kto nie słuchał na politechnice wykładów architektury, kto zatem niema szkolnego świadectwa, iż nietylko umie budować, ale także umie wznosić piękne artystycznie gmachy. Trybunał przyznał racyę p. Witnerowi, a to dlatego, bo władza przemysłowa może tylko wzbronić używania tytułów urzędowych, a takimi są „budowniczy“ i „autoryzowany architekt“, nie można zaś zabronić budowniczemu używania nic nie mówiącego tytułu architekta.

Miejska opera w Paryżu. Na ostatniem posiedzeniu paryskiej Rady miejskiej rozdano sprawozdanie rajcy Deville'a o kreowaniu miejskiej opery w Paryżu. Socyalistyczny rajca oświadcza, że dyrektorowie teatrów nie mają zmysłu dla sztuki, ani też na korzyść sztuki nie działają, to też jest obowiązkiem demokratycznej Rady miejskiej poprzeć sztukę prawdziwą i podać rękę pomocną tym, którzy się poświęcają szlachetnej sztuce. Tym sposobem trzeba dążyć do reformy opery. W obecnej chwili nic nigdzie nie istnieje, żadna siła nie wspiera i nie pomaga artystom w ich dążeniach do ideału. Sławni tegocześni kompozytorowie wszystko poświecają gustowi tzw. elity towarzystwa, która w kwestyach sztuki czystej wcale nie jest najkompetentniejszą. Ponieważ tyngiel tangle stały się jedynymi ludowymi operami, więc dlatego owa elita utrzymuje, że smak ludu się zepsuł. I w istocie rzeczy tyngiel-tangle są hańbą dla cywilizacyi tegoczesnej. Gdyby się ludowi otwarło teatr, w którymby mógł używać za małą opłatę prawdziwych rozkoszy artystycznych, tyngiel tangle sameby spadły do tego poziomu, po za który nigdy nie powinny były się wznieść. Opery nie chcą wystawiać mnóstwa dzieł starych mistrzów i nowych, a te właśnie mogłaby opera miejska wykonywać. Massenet przyrzekł już ofiarować nowej operze swego „Króla lahorskiego“ Saint-Saens „Dźwięk srebrny“, „Szczepana Marsela“ a do dyspozycyi stoją też zaniedbane dzieła Adam'a, Auber'a, Herold'a, Halévy'ego i wielu innych nowszych kompozytorów.

Koszty armij europejskich. Jak obliczają dzienniki niemieckie, państwa Europy utrzymują w tej chwili $3^{1}/_{2}$ miliona żołnierzy pod bronią, z której to cyfry 3.200.000 wypada na armie lądowe i 300.000 na floty. Rezerwy, „landwehry“ i t. p. nie są w tem liczone. Roczny koszt utrzymania tej kolosalnej „straży pokoju“ przewyższa sumę $4^{3}/_{4}$ miliardów marek. Wartość budowli i materyałów na cele wojskowe zużywanych oceniają na 30 miliardów marek. Sumy te nie wyczerpują jednak wydatków wojskowych Europy. Należy doliczyć do nich procenty od pożyczek państwowych, które w $^{2}/_{3}$ częściach wynikły z potrzeb wojskowych. Owoż ogólny dług państw europejskich wynosi 121.178 miliardów marek, trzeba więc doliczyć do kosztów wojsk. $3^{1}/_{2}$ miliarda, gdyż tyle wyniesie $^{0}/_{0}$ od $^{2}/_{3}$ całej sumy długów. Ogólnie przeto koszty roczne europejskich armij i flot oznaczyć można na 10 miliardów. Jestto więc premia asekuracyjna, jaką Europa płaci od ubezpieczenia pokoju.

Obyczajność w teatrach niemieckich. Teatry niemieckie są rozsadnikami nieobyczajności“ — oto myśl przewodnia referatu, wygłoszonego na konferencyi Towarzystw obyczajności onegdaj we Wrocławiu przez Henniga z Berlina: „Faktem jest niezbitym — dowodził mówca — że poziom teatrów niemieckich obniża się w miarę obniżania się poziomu obyczajności sztuk wystawianych“. Referent przedstawił dwa wnioski: 1) teatr dzisiejszy nie spełnia zadania swego, którem jest uobyczajanie publiczności i przeważnie używa fantazyi i sztuki scenicznej na ściąganie sztuki w atmosferę zmysłowości, więc szerzy niemoralność; 2) z uwagi, że teatr wystawia rzeczy nieobyczajne, a więc zwolenników swoich prowadzi do nieobyczajności i zarazę moralną szerzy wśród publiczności, towarzystwa obyczajności publicznej postawić sobie powinny za zadanie walkę przeciwko sztukom nieobyczajnym, wszelkiemi sposobami, słowem, drukiem i czynem, ustanowieniem ewentualnie komisyi do rozpatrywania repertuarów, dążeniem do ochrony artystek od wyzysku i swawoli ajentów, reżyserów, dyrektorów, różnych gości zakulisowych itd.; wreszcie przez budzenie wśród publiczności poczucia obyczajności.

Zmarli. Dr. Edward Fierich, profesor uniwersytetu Jagiellońskiego, b. rektor, umarł w Krakowie przeżywszy lat 79.

Wiktor Marszałkiewicz, likwidator banku krajowego umarł we Lwowie, przeżywszy lat 55.

Repertoar teatralny.

W niedzielę popoł. o 3. „Wilhelm Tell“ dramat w 5 aktach Szyllera. Wieczorem „Sprzedana narzeczona“ Smetany.

W poniedziałek „Łotrzyca“ komedya Kazimierza Zalewskiego.

We wtorek „Czarodziej z nad Nilu“ opera komiczna Smitha.

Koncert spacerowy towarzystwa prawniczego odbędzie się we wtorek dnia 24 bm. o godz. 8 wieczorem w salach Kasyna miejskiego.

Tow. oficyalistów pryw. ogłasza konkurs na jeden posag 200 zł. z fundacyi St. hr. Zamoyskiego. Termin wnoszenia podań do 20. grudnia.

Gal. Tow. lasowe i administracya *Sylwana* przeniosły swój lokal na ul. Zyblikiewicza l. 10. Redakcya *Sylwana* pozostaje nadal w szkole gospodarstwa lasowego.

Ze Sokoła. Z powodu śmierci długoletniego sprawie sokolej całem sercem oddanego nieodżałowanego druha Wiktora Marszałkiewicza, wydział Tow. zaprasza druhów do jak najliczniejszego udziału w obrzędzie pogrzebowym, który się odbędzie w niedzielę popołudniu. Strój z powodu zimy zwykły.

W czytelni katolickiej we wtorek 17. bm. będzie mówił ks. Szczęsny Malarski o „Wieczorach nad Lemanem“ ks. Maryana Morawskiego. Początek o godzinie 7. wieczór.

Szkice Fałata i Kossaka do panoramy „Przejście przez Berezynę“ nadeszły już do Lwowa i będą wystawione od dnia dzisiejszego osobno w ostatniej sali wystawy obrazów.

W Skale wygłosi w niedzielę 15. bm. o 5. popoł. odczyt prof. Thulie o święceniu niedzieli. Wygłoszenie rzeczy tej tak ważnej w dzisiejszych stosunkach przez zacnego prelegenta będzie wstępem do szeregu odczytów i wykładów, które w „Skale“ tak pięknie i z wielkim pożytkiem wygłaszają zawsze w niedzielę i święta najlepsi prelegenci, dając pracą swoją zdrowy pokarm duchowy dla dzielnej drużyny „Skały“.

Spartanka ballada Gwidona Pogonowskiego wyszła z druku jako deklamacya z towarzyszeniem fortepianu. Muzyka ułożona przez prof. Maryana Signio, nadaje się nietylko jako akompaniament do deklamacyi, ale może być traktowaną jako utwór fortepianowy. Ballada była już kilkakrotnie publicznie z powodzeniem wykonaną, przeto przy zbliżających się obchodach narodowych polecamy ją panom deklamatorom. Cena egzemplarza 1 zł. 20 ct Do nabycia we wszystkich księgarniach we Lwowie i na prowincyi.

Program zjazdu koleżeńskiego byłych seminarzystek lwowskich ku uczczeniu 25. letniej rocznicy otwarcia Seminaryów nauczycielskich żeńskich w Galicyi, jest następujący: Dnia 19 b. m. przyjazd do Lwowa. Dnia 20 b m. wspólne nabożeństwo o godzinie 9 rano w katedrze ormiańskiej. Wspólne zebranie o godzinie 10 rano w sali ratuszowej. Współudział w posiedzeniu gron nauczycielskich w sali ratuszowej o godzinie 12 w południe. Posiedzenie referatowe w sali ratuszowej o godzinie 3 popołudniu. Zebranie towarzyskie w sali Kasyna miejskiego o godzinie 8 wieczorem. Dnia 21 b. m. Nabożeństwo żałobne za zmarłych członków w kościele PP. Benedyktynek łać. o godz. 8 rano. Posiedzenie referatowe o godzinie 10 rano. Wspólne pożegnalne posiedzenie w sali ratuszowej o godzinie 3 po południu. Uroczyste przedstawienie w teatrze hrabiego Skarbka.

* **„Figlarz“**, kalendarz humorystyczny i ilustrowany na rok 1897 wyszedł z druku w zwiększonym formacie. Oprócz części informacyjnej zawiera on bogaty dział humoresek i wiele dowcipnych ilustracyj. Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Służba sądowa w Bośnii. W dniu 1. stycznia 1897 wchodzi w życie regulacya płac urzędników bosniackich. Powinna ona tych szczególnie zainteresować prawników ukończonych, którzy by się chcieli poświęcić służbie sądowej w Bosni i Hercegowinie, ponieważ nowa ustawa ofiaruje im obecnie znaczne korzyści. Auskultanci już od chwili wstąpienia w służbę otrzymywać będą adjutum w rocznej kwocie 800 zł. a pominąwszy to, skoro po raz pierwszy zaawansują i to odrazu z XI do IX rangi, otrzymają natychmiast płacę 1500 zł i dodatek 200 zł. czyli razem rocznie 1700 zł. oprócz widoków awansu do wyższej płacy w tej samej randze.

Niedawno otrzymała moc obowiązującą nowela do przepisów o płacach urzędników bosniackich i hercegowińskich, a w niej zawarte są bardzo korzystne i wcale nie do pogardzenia nowe postanowienia, przyznające wdowom po urzędnikach bosniackich bez żadnego odliczenia od poborów tych ostatnich w czynnej służbie, takie stałe płace pensyjne, które szczególnie w niższych rangach obliczone są na wcale pokaźne kwoty. Tak np. wdowy po urzędnikach VII rangi otrzymują 1000 zł., VIII rangi 800 zł., IX 600 zł. itd. a oprócz tego dodatki na wychowanie dla każdego dziecka, ewentualnie aż do jego 24 roku życia.

Na razie jest jeszcze wiele posad auskultantów do obsadzenia. Opatrzone w myśl przepisów dokumentami podania na te posady należy wnosić do rządu krajowego sarajewskiego, albo do c. i k. wspólnego ministerstwa, do oddziałn spraw bosniackich i hercegowińskich w Wiedniu. W tych władzach można też zasięgnąć wszelkich bliższych informacyj.

Rada państwa

(Telegr. „Gaz. Nar.“)

Wiedeń d. 14 listopada.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów została ukończoną debata nad nowelą przemysłową i przystąpiono do dyskusyi nad sprawozdaniem komisyi o wniosku Wurmbrandta w sprawie uregulowania kwestyi ubezpieczenia od ognia na drodze ustawodawstwa krajowego.

Po mowie sprawozdawcy Prombera i zastępcy rządu Koerbera przerwano dyskusyę.

Do głosu zapisanych jest wielu posłów, między nimi Wielowieyski, Popowski, Henzel, Kraiński, Kozłowski, W. Gniewosz i Rutowski.

W końcu posiedzenia wzięto pod obrady wnioski nagłe.

Wniosek nagłości Waszatego w sprawie wymierzania należytości ekwiwaletowej od fideikomisów odrzucono.

Potem odczytano wniosek nagłości Pattaja w sprawie wypowiedzenia traktatu cłowo-handlowego z Węgrami, ale dyskusyę nad tym wnioskiem odroczono do następnego posiedzenia.

P. Dzieduszycki wniósł interpelacyę do przewodniczącego komisyi budżetowej, dlaczego sprawozdanie o ustawie dotyczącej kongruy dotychczas przedłożone nie zostało.

Kathrein, jako zástępca przewodniczącego komisyi budżetowej, odpowiedział, że w projekcie tej ustawy poczynił referent komisyi pewne zmiany i dlatego ustawę tę musiano raz jeszcze zwrócić rządowi. Wkrótce już jednak komisya budżetowa przyjdzie ze swem sprawozdaniem do Izby i sprawę tę będzie można wziąć na porządek dzienny.

Barwiński postawił wniosek, aby wziąć na porządek dzienny ustawę o stowarzyszeniach zawodowych rolników.

Prezydent oświadczył, iż ustawy tej nie można wziąć jeszcze pod obrady, ponieważ nie ma dotąd sprawozdania komisyi.

Jak się dowiaduję, na dzisiejszem posiedzeniu komisyi budżetowej przewodniczącym jej ma być wybrany p. Beer.

Wiedeń d. 14. listopada.

Komisya budżetowa wybrała posła Beera przewodniczącym i rozpczęła obrady nad budżetem ministerstwa obrony krajowej.

Wiedeń d. 14 listopada.

Komisya ekonomiczna Izby deputowanych przyjęła projekt ustawy o powołaniu do życia ekonomicznych stowarzyszeń zawodowych.

TELEGRAMY.

Brzozów d. 14 listopada.

Po południu spadł tu balon z dwoma oficerami rosyjskimi.

Wiedeń d. 14. listopada.

Kupiec Józef Polanowski z gubernii grodzieńskiej został na doniesienie tutejszego fabrykanta kos aresztowany pod zarzutem oszustwa na sumę 67.000 zł.

Wiedeń d. 14 listopada.

Wczoraj nadeszła tu wiadomość z z Berlina, iż rząd niemiecki zamierza wydać zakaz przywozu nierogacizny z Austryi i Rosyi.

Budapeszt d. 14 listopada.

Wielką senzacyę wywołało wdrożenie śledztwa przeciw bogatemu lekarzowi dr. Korodnyai, u którego miano znaleźć klejnoty niedawno nagle zmarłej pani Bacsu. Po jej śmierci zabrał klucz od kasy Korodnyai, a obecnie się tłumaczy, że klejnoty te zmarła emu darowała.

Budapeszt d. 14. listopada.

Nemzet odpowiada na wczorajszy artykuł *Fremdenblattu*, że tak on, jak i wszyscy w Węgrzech są także zdania, że na zagraniczną politykę monarchii nie powinny wpływać walki stronnictw wiodących z sobą zapasy czy to w Przedlitawii, czy to w Węgrzech. W końcu dodaje *Nemzet*, że Węgry były zawsze najsilniejszą podporą polityki zagranicznej Austryi.

Sofia d. 14. listopada.

Ruch wyborczy wzmaga się z każdym dniem. Stoiłow odjeżdża do prowincyj południowych dla agitacyi. Inni ministrowie także udadzą się w podróż w sprawach wyborczych.

Przywódcy opozycyi Zankow, Karawełow, Radosławow i Tonczew wybrali się również w podróż agitacyjną i najpierw wyjechali gremialnie do Filipopolu.

Petersburg d. 14. listopada.

Wczoraj wyjechał do Berlina radca ministerstwa skarbu Timirjacew, mianowany wraz z radcą ministerstwa komunikacyj Zabuginem i ros. konzulem jlnym w Gdańsku na członka konferencyi dla uchylenia pewnych nieporozumień, jakie powstały co do rosyjsko-niemieckiego traktatu handlowego.

Frankfurt d. 14. listopada.

Frank Ztg. otrzymuje z Konstan-

tynopola szczegóły o ostatnich rzeziach w Everek. Armeńczycy mieli rzucić bombę do meczetu, skutkiem czego wszyscy Turcy powstali przeciw Armeńczykom. Wymordowano 3000 Armeńczyków i 200 Turków. Wojsko nadeszło za późno. Obecnie Everek jest wyludniony.

Rzym d. 14 listopada.

Msgr. Macario po audyencyi u Ojca św. i kardynała Rampolli wyjechał do Kairo.

Król serbski przyjeżdża tu 25. bm. i zabawi do 28. bm.

Sztokholm d. 14. listopada.

Król Oskar, który w przyszłym roku skończy 25 lat rządów swoich, postanowił, aby zarządzoną z tego powodu składkę narodową obrócono na założenie szpitala ludowego dla chorych na tuberkuły.

Paryż d. 14. listopada.

Izba deputowanych przyjęła ustawę o fabrykacyi win sztucznych. Ustawa ta wchodzi w życie za 6 miesięcy.

Paryż d. 14 listopada.

Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych wnieśli socyalistyczni posłowie Dejeante i Faberot wniosek o udzielenie zupełnej amnestyi Berezowskiemu, tudzież wszystkim skazanym z powodu politycznych zbrodni. Berezowski został — jak wiadomo — skazany za atentat na Aleksandra II w roku 1867 na dożywotnią deportacyę, a więc odbył 30 lat kary i był już zupełnie zapomniany. gdy dopiero ro przypomniano go sobie przy sposobności ostatniego pobytu cara w Paryżu.

Paryż d. 14 listopada.

Francuski komitet dla wyzwolenia Kuby, którego prezesem jest Rochefort, wydał do narodu francuskiego odezwę, aby podniósł swój głos celem uznania przez państwa republiki Kubańskiej.

Londyn 14 listopada.

Przed sądem policyjnym na Bowstreet stawał wczoraj znowu Bell, oskarzony o współudział w zamachu dynamitowym.

Detektyw Jones zeznał, iż w roku 1892 był w Nowym Yorku na posiedzeniu tajnego sprzysiężenia Irlandczyków i że na tem posiedzeniu projektowano rewolucyę dla oderwania Irlandyi od Anglii.

Sąd policyjny odstąpił sprawę Bella sądowi przysięgłych.

Londyn d. 14. listopada.

Urzędowo zapewniają, że całkiem mylną jest pogłoska, jakoby Transvaal zażądał miliona ft. szt. odszkodowania za najazd Jamesona. Żadna suma nie jest ułożona i nikt pretensyi nie wnosił.

Dział ekonomiczny.

Niewypłacalność. Wiedeński „Creditorenverein" ogłasza niewypłacalność M. N. Siegmanna w Krakowie i Zofii London w Krasnem.

Wiadomości giełdowe

Wiedeń dnia 14. listopada. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy notowano kredyty 365·25, Kredyty węgierskie 402 50 Unionbank 291·50, Länderbank 246·25, staatsbany 356·25, Lombardy 100·—, kolej północno-wschodnia 267·75, tytoniowe 154·—, Rima 236·50, Alpiny 84·50, renta majowa 101·33 losy turec. 49·—, Marki 58·82.

Berlin dnia 14. listopada. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy notowano: kredyty 228·80 (364·47), staatsbany 151·75 (356·37), lombardy 42·90 (100·35).

Frankfurt dnia 14. listopada. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy notowano Kredyty 308 87 (364·25), statsbany —·— (—·—), lombardy 87·62 (100·73), alpiny —·— (—·—).

Cyfry oznaczone klamrami oznaczają wiedeński paritât.

— **Wiedeń** 14. listopada. (Telegram *Gaz. Nar.*) Dzisiaj o godż. 2. minut 10 w południe notowano na giełdzie wiedeńskiej: kredyty 364·25, węg. zakład kredytowy 401·50, anglobanki 153·50, lenderbanki 246·—. koleje państwowe 355·50, elbethal 274·— akcye tytoniowe 154 50, alpiny 84·75 losy tureckie 49·50 unionbanki 291·—, ruble 128·—.

Z rynków towarowych.

Sprawozdanie z targu zbożowego na Kleparzu.

Kraków 13. listopada.

W Ameryce cena pszenicy w ostatnich dniach znacznie poszła w górę, a skutkiem tego zapanowało na targach europejskich usposobienie stałe i ceny zboża poprawiły się również. Pod wpływem tych wiadomości na targu dzisiejszym na Kleparzu sprzedający podnieśli ponownie swoje żądania i za pszenicę płacono rzeczywiście 10 do 20 ct. więcej. Żyto i inne produkta nie podniosły się wprawdzie w cenie, napotykały jednak odbyt łatwy na miejscowe potrzeby, a po części na wywóz.

Płacono pszenicę biała n. 7·90 do 8·40 zł., czerwoną nową 7·85 do 8 40 zł., żółtą n. 7·85 do 8·35 zł., żyto nowe 6·65 do 6 95 zł., jęczmień browarny 6·20 do 7·20 zł., na paszę 5·50 do 5·85 zł., owies nowy od 5·85 do 6·30 zł., rzepak nowy 11·— do 12·— zł. Koniczyna czerw. — do — zł., biała — do —. tymotka ·— do ·—, wyka 0·— do 0·— zł. bób 0·— do 0·— zł. Wszystko za 100 kilogramów.

Bank galicyjski dla handlu i przemysłu.

TEATR Hr. SKARBKA.

W niedzielę dnia 15. listopada 1896.
Początek o 3. popołudniu

WILHELM TELL

dramat w 5 aktach Schillera.

W niedzielę 15. listopada (wieczorem)

Sprzedana narzeczona

opera w 3 aktach Fr. Smetany.

Osoby:

Kruszyna wieśniak	p. Kiczman
Katarzyna jego żona	pni Kasprowiczowa
Marynka ich córka	pna Bohussówna
Misza gospodarz	p. Kratochwil
Janek jego syn z I-go małżeństwa	p. Jerzyna
Tomek	p. Orzelski
Kiecal swat	p. Bogucki
Skoczek dyrektor komedyantów	p. Lelewicz
Esmeralda tancerka	pni Radwanowa
Muffii, indyanin	p Jednowski

Rzecz dzieje się za naszych czasów w Czechach.

Początek o godzinie 7½ wieczór

Troska o podarunek świąteczny nie byłaby tak dokuczliwą, gdyby każdy chciał wcześnie pomyśleć o wyborze czegoś odpowiedniego. Jeżeli jednak Boże Narodzenie już za plecami i jeżeli się dopiero wtedy kto zabiera do zakupienia jakiego podarunku dla kochanych rodziców, krewnych lub przyjaciół, w chwili gdy z powodu świąt wszyscy wszędzie mają pełne ręce roboty, to wtedy dołącza się jeszcze do wszystkiego troska o to, czy to, cośmy zamówili będzie na czas wykończone. Pięknym, odpowiednim a niebanalnym podarunkiem świątecznym jest portret wielkości naturalnej, który się szczególnie nadaje równocześnie na najpiękniejszą ozdobę pokoju i na najpiękniejszą a zarazem najtrwalszą pamiątkę nawet po umarłych. Takie portrety wykonywa z każdej dowolnej fotografii p. Zygfryd Bodascher w swojej pracowni artystycznej, premiowanej a istniejącej w Wiedniu od roku 1879 w domu l. 61 w dz. II na Praterstrasse. Należałoby jak najrychlej poczynić zamówienia świąteczne. (Bliższe szczegóły w inseracie dzisiejszym).

Konkurs.

W śląskiej krajowej szkole rolniczej kocobędzkiej pod Cieszynem, w której wykładowym jest język niemiecki, ma być obsadzona posada

Dyrektora,

a zarazem pierwszego nauczyciela rolnictwa.

Posada ta daje prawo do rocznej płacy 1400 zł. do relutum za krowę 16 zł. do ekwiwalentu drzewa opałowego i światła 130 zł., do mieszkania w zabudowaniu szkolnem, co do obszerności zastosowanego do wielkości zakładu, do użytkowania z ogrodu, obejmującego 2157 m.², i z budynków, wzniesionych na hodowlę świń i drobiu, nakoniec do 8 fur gnoju, pobieranego z gospodarstwa instytutu.

Posada ta jest stałym urzędem z kategoryi urzędów krajowych, a ten, kto ją piastuje i jego najbliżsi podpadają pod postanowienia emerytalne ogólne dla krajowych emerytów z 13, października 1871, a w szczególności pod normę zasadniczą, wydanych dla urzędników w krajowych urzędach pomocniczych, a co do dodatków pięcioletnich po 140 zł. podpada on pod regulacyę z 8. października 1874. Dodatek aktywalny przyznany mu będzie wedle przepisów tejże samej regulacyi.

Oprócz austryackiego obywatelstwa, a ewentualnie także prawa swojszczyzny na Śląsku kompetent o powyższą posadę winien przedłożyć także dowód uzdolnienia do prowadzenia szkoły rolniczej, a nadto szczególną wagę w załatwieniu niniejszego konkursu mieć będzie znajomość języka polskiego.

***Kompetenci**, zanim otrzymają definitywną nominacyę. będą musieli przebyć rok próby, który w razie nominacyi będzie im policzony do lat służby, a oprócz tego ci kompetenci, od których tego zażąda kuratorya zakładu za zezwoleniem śląskiego Wydziału krajowego, zobowiązać się będą musieli do ewentualnego wypowiedzenia wykładu próbnego. Tacy kompetenci otrzymają zwrot odpowiednich kosztów podróży. Prawa do poborów, z powyższą posadą połączonych, nie wstrzymuje rok próbny*

Wstąpienie do służby powinno nastąpić z początkiem drugiego półrocza t. j. z dniem 1. marca 1897

Prośby wraz z wymaganymi alegatami winny być wniesione do dnia 6. stycznia 1897. Do rozpisania niniejszego konkursu i przyjmowania podań upoważnił Wysoki śląski Wydział krajowy

kuratoryę śląskiej krajowej szkoły rolniczej kocobędzkiej, mającą siedzibę w Cieszynie

Znakomitym wynalazkiem, szczególniej dla kościołów wilgotnych są

niezniszczalne

Stacye drogi krzyżowej

emaliowane w ogniu na cynku, w ramach zwykłych, gotyckich i romańskich, wyrabiane obecnie w Paryżu, przez firmę Poussielgue Rusand, nadwornego jubilera Ojca świętego.

KSIĘGARNIA KATOLICKA

Ojca WŁAD. MIŁKOWSKIEGO

w Krakowie

otrzymała jedyne zastępstwo tych stacyj na całą Polskę: przesyła na żądanie chętnie jedną stacyę na okaz i objaśnia o cenie, która jest bardzo **umiarkowaną.**

Poleca swą 1101

FABRYKĘ KORKÓW

katalońskich do beczek i butelek

L. J. Mniewski

Lwów, ul. Ormiańska 12.

Książka **O małżeństwie**

przez Dr. Retau'a (39 ilustr.) 1 złr.

O życiu towarzyskiem mężczyzn

przez Dr G. Freytaga 1 złr., oba dzieła razem złr 1·75 markami pocztowemi.

GUSTAV ENGEL, Berlin W. 9.

DROBNE OGŁOSZENIA po 1 ct. od wyrazu.

LATARNIE stajenne, naftowe i olejne po złr. 1·80, 2·— i 2·50. Latarnie powozowe para po złr. 6·—, 6·50, 7·50, 8·50 i 10·—. Pochodnie naftowe po złr. 2·50 i wahadłowe po złr. 3·— poleca Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry).

RĘKAWICZKI glacé duńskie i sarnie wychodzą z prania jak nowe (jeżeli nie są przepocone), oraz pranie przeście radeł, poduszek i spodeń skórzanych, przyjmuje i wykonuje jak najstaranniej Józef Klimek, Lwów, Batorego 2.

DOM murowany dachówką kryty o 6 pokojach, 2 kuchnie z przynależytościami, z ogrodem warzywnym i kwiatowym w mieście obwodowym do przedania 10 lat wolny od podatków. Dług bankowy ciąży w kwocie 4000 złr. Wiadomość u właściciela M. B. Iliusiewicza w Brzozowie. 364

NAJKORZYSTNIEJ! Rękawiczki zimowe wszelkiego rodzaju, szelki, podwiązki, krawaty, bandaże, suspensorya spodnie i kaftany jelonkowe — kupić się poleca u **Jakóba Führera**, Lwów, Trybunalska 10 (pod 3 koronami). Na prowincyę za zaliczką. 334

BOLESŁAW JANKOWSKI Pracownia rusznikarska i sprzedaż broni we Lwowie ulica Czarnieckiego l. 2, poleca broń myśliwską wszelkich systemów pod gwarancyą wypróbowaną i uregulowaną. Sprzedaż **łusek nabojowych,** maszynek do nabijania i zakręcania. Rekonstruowane naboje, również miarki na proch zastosowane do kalibru. Wszelkie reperacye przyjmuje się pod gwarancyą. 305

TRZY piękne frontowe pokoje na II. piętrze, elegancko umeblowane, z przedpokojem i kuchnią, są na zimę zaraz do najęcia. Wiadomość u właściciela domu ulica Jagiellońska 12. 358

PREMIOWANE medalami tutki Niemo[illegible] do nabycia.

1.000 tutek nieklejonych z doskonałej francuskiej bibułki po złr. 1 i wyżej, poleca fabryka **F. Niżałowski** Lwów. Przy odbiorze 5.000 sztuk, poczta franco.

Z dniem 1. listopada r. 1896 przeniosłem moją pracownię rytowniczą pod firmą Roman Minkin z ulicy Karola Ludwika 41 na ulicę Sykstuską l. 15. Przyjmuję różne rytownictwa na złocie i srebrze, metalowe pieczęcie do laku i do farby dla gmin, szkół, parafij, kancelaryj adwokackich i notaryalnych itd, marki pieczątkowe, stample kauczukowe, szyldy lane i rytowane, oraz wszelkie roboty w zakres rytownictwa wchodzące. Zamówienia z prowincyi wykonuję szybko i tanio za zaliczką. Cenniki wysyłam franco.

Z poważaniem **R. Minkin**, rytownik.

STORY samoczynne (automatyczne) poleca tanio fabryka żaluzyj i storów, Jabłonowskich 8, Lwów. Wałki z automatem do storów w każdych szerokościach. Dla odsprzedających po cenach fabrycznych.

Koce na konie, własnego wyrobu z owczej wełny, duże, mocne, grube w pasy pąsowe z czarnem lub żółte z czarnem, po zł. 6·50 sztuka sprzedaje **Dwór Łapszyn — Brzeżany.**

Masa do zapuszczania podłóg

z najlepszej fabryki

Fryderyka Schubutha

Lwów, Rynek 45. 1157

Można nabywać przez każdą księgarnię wyszłą w 32 nakładzie broszurę radcy Dr. med. Müllera

O rozdrażnieniu systemu nerwowego

Wolna wysyłka po 60 ct. w markach pocztowych. 7563

Curt Röber, Braunschweig.

Transmisye

toczone, ze zwykłemi lub też Sellera panewkami, **tryby linewkowe** z samodziałającym przyrządem do naprężania, tanio do nabycia u **Maxa Goldmanna**, Praga-Smichow.

Darlehen

von 500 fl. aufwärts bis zum höchsten Betrage als Personal credit coulant und discret besorgt Agentur Budapest, Postfach 107. 1214

N. Stingl'a Wiedeńskie 1172

PIECZYWKA

uznane jako **najwyborniejsze do herbaty, wina i lodów.** Złożone w suchem miejscu utrzymują się nieskończenie długo nic nie tracąc na dobroci i smaku, dlatego też należy je gorąco zalecić dla każdej rodziny. **Cierpiącym na żołądek** polecane przez lekarzy. Zamówienia od 10 pudełek (po 30 ct.) posełą się franco. **Wyborny chleb Grahama.**

N. Stingl & Neffe Wien, II., Circusgasse 36, Post 2.

Papier jedwabny, papier krepowy jakoteż wszelkie

Przybory do kwiatów

dostarczają fabryk wyrobów filigranowych i kwiatów papier.: **J. Thebens Nachf (M. Erler)** Wien, XIII/5 und **Schlüchtern,** Bezirk Cassel. Najniższe ceny przy sprzedaży hurtownej i drobiazgowej. Najlepsze źródło nabywania dla ajentów i nauczycielek. Ukończone roboty i wzory wszelkiego rodzaju w wielkim wyborze. Proszę żądać ilustrowanych cenników gratis i franco. Sprzedaż hurtowna i drobiazgowa.

Do nabycia w księgarniach podręcznik naukowy pedagoga Reussnera

„SAMOUCZEK"

Polsko-francuski z objaśnieniem wymowy i akcentowania **(kurs I. w 13, a kurs II. w 24),** razem w 37 zeszytach Część Praktyczna i w 10 zeszytach **gramatyka francuska,** razem w 47 zesz., każdy po 22 ct. Numeracya zeszytów idzie kolejno od 1 do 47. Na zaliczkę pocztową wysyła się **tylko** 20 lub przynajmniej 10 **zeszytów.** Skład główny w Księgarni

G. Gebethnera i Sp. w Krakowie.

Podziękowanie.

Prawie od lat 20 cierpiałem w wysokim stopniu na nerwy, neurastenię, szalony ból głowy, osłabienie żołądka, po każdem pożywieniu najnieprzyjemniejsze zaburzenia słabą pamięć, ból krzyża itd. miewałam przytem często zimne nogi. Życie już nie cieszyło mnie już wcale. Wskutek polecenia zwróciłam się listownie do pana **Henri Lovie, Dresden, Frauenstrasse 14,** i znalazłam uwolnienie od moich długoletnich cierpień, za co mu niniejszem wypowiadam publicznie moje najserdeczniejsze podziękowanie.

Peterswald w Czechach. **August Wolff.**

Obwieszczenie dla chcących się żenić!

Biuro informacyjne **„Argus" Budapest, Kerteszutcza,** Specyalny Zakład stręczenia małżeństw i załatwiania interesów familijnych, polegając na swoich stosunkach, poleca się do stręczenia małżeństw w wyższych i bogatych kołach. Dokładne wiadomości z nadesłaniem 25 ct. (w markach pocztowych).

Cognac francuski z najsławniejszych firm, również

Cognac austr. Berger Volk & Comp.

po złr. 2 i 2·50 za flaszkę

poleca handel

St. Markiewicza we Lwowie.

Duży uboczny zarobek

100 - 300 złr. miesięcznie można zarobić na rozsprzedaży prawnie dozwolonych listów zastawnych, które na mocy uchwały G. A. XXXI. 1883 prawidłowo wystawione zostaną

Budapest „MERCUR"

Bank und Wechselstuben Act.-Ges

Pierwszorzędna elektro-techniczna firma

poszukuje dla tutejszej okolicy dobrze obznajomionego

ZASTĘPCĘ.

Pierwszeństwo otrzymają ci, którzy w technicznym zawodzie pracują. Łaskawe zgłoszenia: **Rudolf Mosse, Prag, sub 0. 9700.**

Kapsułki

z olejku różano-santałowego

aptekarza Lahra z Würzburga

leczy cierpienia pęcherza moczowego bez wstrzykiwania **w kilku dniach.** Prawdziwe z marką „Róża". **Flakon złr. 2.** Gdzie ich nie ma, to wprost z głównego składu **C. BRADY w Kromieryżu.** We Lwowie: apteka Jana Wewiórskiego.

Chodniki

kokosowe i ceratowe,

Linoleum,

Prześcieradła gumowe

poleca

W. CZOPP

Lwów, Żółkiewska l. 2.

Cenniki odwrotną pocztą.

KAKAO-VERO

odtłuszczone i lekko rozpuszczalne

oraz

CZEKOLADY

uznane jako znakomite gatunki.

HARTWIG i VOGEL w Bodenbach a/E

Do nabycia w handlach delikatesów i drogueryach.

100 do 300 złr. miesięcznie mogą zarobić osoby każdego stanu, w **każdej miejscowości** bez wkładki kapitału i ryzyka, przez sprzedaż prawnie dozwolonych losów i papierów państwowych. Zgłoszenia pod: **Leichter Verdienst, Rudolf Mosse, Wien.** 1224

Abdul Kerim

Lwów, Piekarska l. 2 B

stare materye na żupany w przeróżnych deseniach, broń i antyki. Tylko prawdziwe perskie i tureckie wyroby. 1230

Lekarza pułkowego i fizyka Dr. G. Schmidta sławny 8181

OLEJ USZNY

usuwa czasową **głuchotę,** szum w uszach i przytępiony **słuch** nawet w razie zadawnienia. Do nabycia po 2·— złr. w. a. za flaszkę ze sposobem używania tylko w aptece Piotra Mikolascha we Lwowie.

Pragska 7483

maść domowa

z apteki

B. FRAGNERA W PRADZE

jest najstarszym, od najdawniejszych lat w Pradze używanym środkiem domowym, który rany utrzymuje w czystości i ochrania, zapalenia i boleści uśmierza i działa chłodząco.

W dozach po 25 i 35 ct. pocztą o 6 ct. więcej. Wysyłka poczt. codziennie.

Wszystkie części opakowania zaopatrzone są urzędownie dozwoloną marką ochronną.

GŁÓWNY SKŁAD:

Apteka B. Fragnera

„pod Czarnym Orłem"

Praga, Kleinseite, róg Spornergasse 203.

KASY

stare i nowe sprzedaje najtaniej **Emil Weiner** WIEN I., Salzthorgasse 8.

MAGAZYN FUTER

BRACI WRONSKICH

MEDAL SREBRNY — **we Lwowie, ul. Teatralna liczba 5.** — MEDAL SREBRNY

(naprzeciw kościoła katedralnego).

polecają po cenach najprzystępniejszych swój obficie zaopatrzony magazyn futer, tak gotowych jak też i skóry pojedynczo, oraz i materye na pokrycia futer w wielkim wyborze.

Cenniki na żądanie franco.

Société Franco-Autrichienne

pour les arts Industriels,

Vienne, I., Kolowratring 14, au Ier.

Grandes Nouveautés

en Etoffes d'Ameublement.

Tapis et Rideaux de tous genres. 1184

Tapis de Schmiedeberg.

Atramenty Leonhardi'ego

są najlepsze. Tylko wtenczas są jedynie prawdziwym wyrobem

wynalazcy Aug. Leonhardi'ego, Bodenbach n. E.

gdy są opatrzone tym znakiem ochronnym

c. k. austr. patent Nr. 86089. król. węg. patent Nr. 48274.

Atramenty do pisania.

Leonhardi'ego: **Anthracen** niebiesko-czarny, **Wyborny do książek**, **Alizaryn** ziel.-niebiesk.-czarny, **Galasowy**, **Pocztowy** } bardzo czarny — Lekko spływające, najlepsze atramenty do prowadzenia ksiąg. Pismo na dokumentach jest niezmiernie trwałe. — Wyrabiane moim patentowanym sposobem.

Atramenty do kopiowania.

Leonhardi'ego: **Anthracen do kopiowania**, **Alizaryn do pisania i kopiowania** } dają wyborne kopie; zarazem nadają się do wpisów w księgi. **Ancre violette noire communicative**, **Fiołkowy, dający dwie kopie**, **Czarny pocztowy kopiowy** } Jedyne atramenty do korespondencyj handlowych, z których jeszcze po miesiącach można mieć wyraźne kopie. **Non plus ultra,** daje 4—6 kopij. Ważna rzecz dla banków, towarzystw ubezpieczeń i zamorskich korespondencyj.

Leonhardi'ego: **Atramenty kolorowe, atramenty do autografów, hektografów, rozpuszczone tusze** dla inżynierów i rysowników; **proszek atramentowy i ekstrakt, farby do pieczęci, do kopiowania czcionkami, wyroby** do znaczenia bielizny; rozpuszczony **klej i guma; klej rybi, klej z połyskiem; woda Labarraque** do wywabiania plam atramentowych z papieru i bielizny. **Lak, wosk** itp. itp. 7855

Do nabycia prawie we wszystkich handlach przyborów do pisania w kraju i za granicą.

Liebe'go Wino Sagrada

najlepszy środek ułatwiający trawienie i czyszczący krew.

Wyskok z Cascara Sagrada złożony z win południowych, a tem samem nie tajemny środek, reguluje i ułatwia trawienie **bez złych skutków,** uważanym bywa przez wielu lekarzy jako **lepszy od silnie działających środków rozwalniających.** Proszę żądać wyraźnie **„Liebe'go Wino Sagrada"** w oryginalnych flaszeczkach po 90 ct. Do nabycia w całych i półflaszkach we Lwowie w aptekach pp.: P. Mikolascha, H. Blumenfelda, J. Piepesa, A. Rappaporta, Z. Ruckera, K. Sklepińskiego, J. Wewiórskiego, Ot. Lachowicza, S. Haya i A. Ehrbara.

J. Paul Liebe in Tetschen a. E.

Najlepsze czernidło na świecie!



Kto chce mieć **bardzo czarne obuwie, świecące i trwałe,** niechaj kupuje

Fernolendt'a czernidło do obuwia,

dla jasnego obuwia

tylko Fernolendt'a

Crême barwy skórzanej

c. k. uprzyw. fabryka założona w roku 1832 we Wiedniu.

Skład główny: **Wien, I., Schulerstrasse 21.**

Wszędzie do nabycia.

Z powodu wielu bezwartościowych naśladownictw należy acznie uważać na moje nazwisko 6334

St. Fernolendt.

RONCEGNO

najsilniejsze naturalne żelazne i mineralne wody

zalecane przez najpierwsze powagi lekarskie na:

niedokrewność, blednicę, choroby skórne, nerwowe i kobiece, malaryę etc.

Picie wody trwa przez cały rok. 7942

Do nabycia we wszystkich składach wód mineralnych i aptekach.

Skład i pracownia futer

SAMUELA WALDMANA

we Lwowie, Rynek l. 16 naprzeciw ratusza)

poleca po cenach najprzystępniejszych swój obficie zaopatrzony magazyn futer tak gotowe jakoteż i skóry pojedynczo, oraz i materye na pokrycie futer w wielkim wyborze. Wszelkie ułatwienia w spłatach według umowy. Przyjmuję do przerabiania stare futra wszelkiego rodzaju po cenach najniższych, również takowe do przechowania przez lato.

Polecając się łaskawym względom Szanownej P. T. Publiczności, ośmielam się zapewnić, że usilnem mojem staraniem będzie sumienną i punktualną pracą zaufanie sobie pozyskać. Z najgłębszem uszanowaniem.

Samuel Waldman, Rynek l. 16.

Pierwszy dom wysyłkowy towarów modnych i jedwabnych

MORITZ SCHILLER

PRAG, Graben 9. u. 11.

Wielka sprzedaż świąteczna

materyj modnych, wełnianych, jedwabnych i do prania

znacznie niżej od cen fabrycznych!

kolorowe materye wełniane:

Materya	Szerokość	Cena	Materya	Szerokość	Cena
Cheviot miroir, trwałe, praktyczne	Podwójna szerokość	1 metr ct. 20	**Orion**, niezwykła nowość	Podwójna szerokość	1 metr ct. 65
Fritzi, włoch. cheviot		1 „ „ 25	**Reppo**, czysto wełniana mat. letnia		1 „ „ 65
Lorrison, prześliczna nowość		1 „ „ 32	**Lustre**, w drobne groszki, specialität		1 „ „ 65
Crépe armure we wszystkich kolorach		1 „ „ 35	**Granite** we wszystkich modn. kolor. Nowość		1 „ „ 65
Mac kinley, efektowna nowość		1 „ „ 38	**Drape** *franco-russe* specyal. marka 120 cm sz.		1 „ „ 72
Eccosais highlife, najulub. artykuł sezonowy		1 „ „ 44	**Tiflis**, tęga materya zimowa		1 „ „ 80
Circassienne, na wszystkie pory roku		1 „ „ 46	**Trolhetta**, dobra ang. materya 120 cm. sz.		1 „ „ 85

Nadzwyczajnie senzacyjne: Franc. voiles 1 m. 48 ct., bardzo obfity wybór próbek:

Materya	Szerokość	Cena	Materya	Cena
La Czarine, ciężka materya na kostyumy	Podwójna szer.	1 metr ct. 50	**Coating jaspe**, najcień. kamgarn 110 cm. szer.	1 metr ct. 85
Damentuch, świetnej jakości		1 „ „ 53	**Nansen**, piękna materya zimowa 120 cm. sz.	1 „ „ 90
Cheviot Etamine, ostatnia nowość		1 „ „ 55	**Soleil**, kamgarn we wszystkich barw. podw. szer.	1 „ „ 100
Ganache, nadzw. elegancka, ostatniej mody		1 „ „ 60	**Adria**, dawniej 2·20, 120 cm. szer.	1 „ „ 110
Monte Rosa, angielska nowość		1 „ „ 60	**Crépe mohair**, ostatnia nowość 120 cm. sz.	1 „ „ 130

GRAND REVUE DE SAISON 1896:

Nadzwyczaj eleganckie modne materye, dawniej zł. 1·50 do 4 — **obecnie zł. 1·10 do 1·50 za metr.**

Czarne wełniane materye:

Materya	Cena	Materya	Cena
Armure crépe, podwójna szerokość	1 metr cnt. 35	**Lustres façons** prześliczne wzory	1 metr ct. 60
Serge imperial, marka specyalna	1 „ „ 50	**Cachemire** ct. 30, 45, 60, 75	1 „ „ 110
Façons	1 metr ct. 35, 50, 55, 60 do 100	**Kamgarn**, czysta wełna, 120 cnt. szer.	ct. 110 - 180

MATERYE JEDWABNE:

Materya	Cena	Materya		Cena
Surah princesse, w prześliczn. barw. wieczor.	1 metr. ct. 75	**Taffetas uni**, tęgi gatunek	czysty jedwab	ct. 130
Sicilienne damascé prześliczne wieczorne toalety	1 „ „ 75	**Merveilleux**, wielki wybór barw		„ 130
Pongis imprimé, najnow. desenie senzacyonalne	1 „ „ 75	**Surah rayé**, prześliczne zestawienie barw		„ 115
Czarne brocaty, czyty jedwab	ct. 180, 150, 120—110	**Taffetas quadrillé**, (haute Neuveautés)		„ 130
Pointille, prześliczna nowość, czysty jedwab	1 metr. ct. 115	**Brocat damas**, najnowsze wykonanie, ct. 160 do		„ 130
Chines, wspaniałe wzory, znacznie zniżone, obecnie	1 „ „ 85	**Gładki czarny jedwab**, ct. 175, 150, 130		„ 100

Francuskie kretony ct. 25—35
Angielskie zefiry „ 35
Satin Lisse „ 40

PRÓBKI

wszędzie franco!

Z N A N E

rzetelne, szybkie załatwianie.

Angielskie flanelki Lavn-Tennis ct. 28
Francuskie barchany „ 29
Flanelka Velontino „ 37
Spodnice, sztuka po zł. 1·20

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Platon Kostecki.

drukarni i litografii Pillera i Spółki.